

Art. 84 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym wskazuje, iż starosta cofa diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych, jeżeli w wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono przeprowadzenie przez diagnostę badania technicznego niezgodnie z określonym zakresem i sposobem wykonania lub wydanie przez diagnostę zaświadczenia albo dokonanie wpisu do dowodu rejestracyjnego pojazdu niezgodnie ze stanem faktycznym lub przepisami. Wykładnia literalna wskazuje zatem jednoznacznie, iż stwierdzenie uchybień musi być związane z kontrolą przeprowadzoną na stacji kontroli pojazdów przez starostę. W przywołanym w ubiegłym tygodniu nieprawomocnym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 sierpnia 2011 roku, sygn. VIII SA/Wa 912/10 sąd przeprowadził szeroki przegląd doktryny i orzecznictwa wskazując, iż powołanie się na inne rodzaje wykładni prowadzi do odmiennych wniosków. Choć z rozważań sądu można wyciągnąć wnioski dalej idące, to przyjęć należy, iż prawomocny wyrok skazujący diagnostę za przestępstwo poświadczenia nieprawdy może być podstawą co cofnięcia uprawnień diagnosty, o ile w toku wszczętego – na skutek uzyskania wiedzy o wydanym wyroku – starosta dokona w odpowiednim zakresie kontroli na stacji kontroli pojazdów.

Sąd zauważył, iż w orzecznictwie sądów administracyjnych prezentowane są dwa odmienne poglądy co do podstaw cofnięcia diagnoście uprawnień. Pierwszy z nich (WSA w Szczecinie II SA/Sz 553/10, WSA w Szczecinie II SA/Sz 356/06, WSA w Białymstoku II SA/Bk 41/09) zakłada, iż z wykładni językowej art. 84 ust. 3 Prawa o ruchu drogowym wynika, że cofnięcie diagnoście uprawnień do wykonywania badań technicznych może nastąpić na skutek stwierdzenia jednej ze wskazanych w tym artykule przesłanek, w wyniku przeprowadzonej kontroli.

Drugi pogląd uznaje za niezbędne odwołanie się do pozajęzykowych reguł wykładni. Według poglądów prezentowanych między innymi w wyrokach: WSA w Poznaniu IV SA/Po 386/1, WSA w Lublinie III SA/Lu 326/10 NSA II GSK 380/10 jednakowy rezultat uzyskany przez zastosowanie wszystkich trzech typów reguł wykładni w znaczny sposób wzmacnia ostateczny rezultat interpretacji. Natomiast odmienny rezultat uzyskany przy zastosowaniu pozajęzykowych reguł wykładni w stosunku do reguł językowych może doprowadzić do odstępstwa od sensu językowego w przypadku, gdy prowadziłyby on do skutków niezamierzonych oraz niezgodnych z celami instytucji, którą określa interpretowany przepis. Przykładem potrzeby odstępstwa jest wskazywana w piśmiennictwie sytuacja, w której wynik posłużenia się wykładnią językową prowadzi do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Wykładnia językowa nie może bowiem prowadzić do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe, nieracjonalne lub niweczące rationem legis interpretowanego przepisu.

Nie może mieć podstawowego znaczenia dla oceny możliwości zastosowania danej sankcji, sam sposób ujawnienia dopuszczenia się określonego naruszenia. Celem tego przepisu jest odsunięcie od czynności diagnostycznych nierzetelnych diagnostów. Konsekwencje naruszania podstawowych zasad wykonywania zawodu diagnosty i dopuszczenie do ruchu pojazdów o niesprawdzonym stanie technicznym doprowadziłyby do zagrożenia najistotniejszych dóbr chronionych prawem, jakimi są życie i zdrowie ludzkie. Celem tego przepisu nie są kwestie związane z nadzorem nad stacjami kontroli pojazdów i sposobem przeprowadzania w ramach tego nadzoru kontroli wykonywania czynności diagnostycznych (wyrok NSA z dnia 1 października 2008 r., sygn. akt I OSK 1450/07, lex nr 529181). Ograniczenie procesu wykładni jedynie do ściśle pojmowanej interpretacji językowej prowadziłoby w niniejszej sprawie do rażąco niespójnego rezultatu z funkcjonalnymi i systemowymi dyrektywami wykładni, w którym pierwszorzędne znaczenie odgrywałby sam sposób ustalenia istnienia jednej z przesłanek prowadzących do cofnięcia diagnoście uprawnień, a nie rezultat tych ustaleń. Tak samo z

punktu widzenia art. 32 ust. 1 Konstytucji niezrozumiałym byłoby odmienne traktowanie dwóch podmiotów, które w ten sam sposób naruszyły prawo tylko z uwagi na różny sposób ustalenia naruszenia prawa. Stwierdziwszy zatem w sposób ewidentny naruszenie prawa po stronie diagnosty, skutkujące powstaniem istotnych wątpliwości dotyczących prawidłowego wypełniania nałożonych na niego obowiązków, organy administracji publicznej nie powinny były ograniczać swoich rozważań jedynie do formalnoprawnego zagadnienia braku przeprowadzenia kontroli, która powinna wykazać określone nieprawidłowości, tylko powinny były dla oceny zasadności pozbawienia diagnosty uprawnień do wykonywania badań technicznych wziąć pod uwagę wyrok skazujący diagnostę.

Po przeprowadzeniu rozważań sąd ostatecznie dokonuje konstatacji, iż w przypadku stwierdzenia popełnienia przez diagnostę przestępstwa poświadczenia nieprawdy, które polega między innymi na wystawieniu dokumentu stwierdzającego nieprawdę, a więc stwierdzającą okoliczność niezgodną ze stanem faktycznym i w razie przypisania diagnoście winy za to przestępstwo, Sąd orzeka karę oraz może obok niej wymierzyć środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu diagnosty. Niezależnie od odpowiedzialności karnoprawnej diagnosta co do zasady powinien ponosić odpowiedzialność administracyjnoprawną w postaci cofnięcia uprawnień diagnosty. Wskazać należy, iż są to dwie niezależne od siebie i nie konkurujące ze sobą sankcje.

Dodać należy, że w okolicznościach omawianej sprawy starosta przeprowadził kontrolę stacji kontroli pojazdów w ramach postępowania administracyjnego w sprawie cofnięcia uprawnień diagnosty, co również zostało przez sąd podkreślone. Sąd wskazał bowiem, że dokonane przez organ czynności kontrolne i ich wynik, w połączeniu z prawomocnym wyrokiem skazującym skarżącego, prowadzą do wniosku, iż skarżący w trakcie wykonywania swoich obowiązków jako diagnosta dokonał wpisów do dowodów rejestracyjnych niezgodnie ze stanem faktycznym – to zaś umożliwia wyciągnięcie konsekwencji wskazanych w art. 84 ust. 3.